

Kamienie Ica

2 sierpnia 2021

Epokę ludzi od czasów panowania dinozaurów dzieli około 60 mln lat. Czy możliwe jest jednak, iż ludzie i dinozaury koegzystowali, na co dowodem mogą być kontrowersyjne kamienie Ica? Kto wykonał kamienie, które przez niektórych uważane są za dowód istnienia na Ziemi zapomnianej zaawansowanej cywilizacji? Czy sceny przedstawione na kamieniach, takie jak skomplikowane operacje, tajemniczej maszyny czy mapy świata mogą rzeczywiście o tym świadczyć?

Epokę ludzi od czasów panowania dinozaurów dzieli około 60 milionów lat. Czy możliwe jest jednak, iż ludzie i dinozaury koegzystowali, na co dowodem mogą być kontrowersyjne kamienie Ica? Czy teorie ich głównego zwolennika, dr Cabrery, mają dziś jakiegokolwiek oparcie i czy to już nieuchronny kres legendy?



Dr Javier Cabrera

Nasza historia posiada kilka możliwych wersji swych narodzin, ale my zaczniemy ją 13 maja 1966 w Ica, stolicy niewielkiej nadbrzeżnej prowincji Peru, położonej ok. 300 km na południe od Limy. Na dzień ten przypadały 42 urodziny miejscowego lekarza, dr Javiera Cabrera Darquea. Wtedy jego stary przyjaciel, fotograf Felix Llosa Romero, wręczył mu na pozór zwyczajny podarunek – interesująco zdobiony kamień.

Dr Cabrera, który od dawna interesował się prehistorią regionu, przeanalizował zawarte na kamieniu wzory, identyfikując je jako gatunki zwierząt wymarłe przed milionami lat. Informacje o tym dotarły wkrótce do braci Carlosa i Pablo Soldi, znanych kolekcjonerów preinkaskich przedmiotów, którzy pokazali dr Cabrerze tysiące podobnie zdobionych kamieni znalezionych w pobliskim regionie Ocucaje dodając, że przy powtarzających się okazjach nie udawało im się zainteresować archeologów zbadaniem okolicy. Cabrera zakupił 341 kamieni za równowartość 30 funtów brytyjskich.

Prywatny zbiór Cabrery zawiera kolekcję kamieni należących do jego ojca, Bolivii Cabrera, hiszpańskiego arystokraty, zebranych z pól plantacji należącej do rodziny w późnych latach 30-tych XX wieku. Przypominały one jego nowe nabytki, na które wkrótce znalazł kolejnego dostawcę – rolnika Basilo Uschuyę, zakupując od niego kolejne tysiące. Do późnych lat 70-tych, jak szacuje Cabrera, zgromadził on ponad 11.000 tych niezwykłych przedmiotów.

Różnią się one rozmiarami od niewielkich kamyków do pokaźnych głazów i pokryte są ciemną śniedzią, w której wryto wzory. Zawierają zdumiewającą różnorodność scen i wzorów (w tym sceny opisywane jako „pornograficzne”), Cabrera zaś podzielił swą kolekcję w grupy, w tym m.in.: gwiazdy, mapy, mapy niezidentyfikowanych terytoriów, sceny kompleksowych zabiegów operacyjnych, ludzi używających teleskopów, przez które obserwują gwiazdy i komety oraz ludzi podróżujących w, jak się wydaje, latających machinach. Znajdują się tam również wizerunki, jakie zmienić mogą historię Ziemi – ludzi

obcujących z wymarłymi zwierzętami, polującymi i oswajającymi dinozaury, a dokładnie brontozaury, Tyrannosaurusa rexa, stegozaura oraz pterodaktyle. Zgodnie z opinią koneserów, klejnotem wśród kolekcji z prehistorycznymi gadami, jest scena, w której ludzie używają toporów do zabicia dinozaura. Co zaskakujące, łowcy zdają się wykazywać wiedzę z zakresu anatomii zwierzęcia, uderzając w ośrodek nerwowy w kręgosłupie zwierzęcia, co wywołać może szybką i nagłą śmierć.

Kamień Ica z charakterystycznym wizerunkiem triceratopsa... siedzącego na nim myśliwego

Kariera medyczna Cabrery była barwna – przeszedł na emeryturę zajmowaniu stanowiska wykładowcy oraz kierownika Wydziału Medycznego na Uniwersytecie w Limie. Jest naturalne, iż początkowo milczał on na temat swych „kamieni z dinozaurami”. Kamienie z wizerunkami zabiegów medycznych udowadniają (jeśli wierzyć zwolennikom Cabrery), iż ich stwórcy posiadali zaawansowaną wiedzę na temat medycyny na miliony lat przed pojawieniem się najwcześniejszych współczesnych cywilizacji. Wśród krwawych wizerunków na kamieniach, znajdują się sceny przeszczepów nerek i serca, przeprowadzania cesarskiego cięcia, operacji mózgu, akupunktury, wizerunki specjalistycznego sprzętu itd. Pokrótce, wysoce kontrowersyjna „biblioteka w kamieniu” jest archeologiczną anomalią – pierwszorzędnym przykładem tego, co pionier zjawisk anormalnych, Ivan Sanderson nazywał „niepasującymi artefaktami” (tzw. oops-y).

W późnych latach 60-tych XX wieku, po zakupieniu tysięcy kamieni od Basilo Uschuyi, Cabrera usiłował wypromować swe „odkrycie”, rozpowiadając wszystkim tym, którzy tylko chcieli słuchać o swych spekulacjach. Wkrótce zwrócił on uwagę rewizjonistów w stylu Ericha von Dänikena czy Roberta Charroux. Przypuszczalnie kamienie Ica trafiły w nurt szkoły „starożytnych astronautów”, która entuzjastycznie przyjmuje każde odkrycie, które może zostać użyte w zasugerowaniu, iż

wysoce rozwinięta starożytna kultura istniała w nie spodziewanym przez nikogo okresie a im bardziej dziwaczne lub anormalne odkrycie tym bardziej w ich ujęciu posiadają one pozaziemskie korzenie.

Posuwając się na fali dänikenowskiego „Rydwanu bogów” – światowego bestsellera z 1969, na początku lat 70-tych pojawiła się cała fala podobnych publikacji, z których niemalże wszystkie zawierały tajemnicę kamieni Ica. Większość twierdziła, iż był to jasny, jeśli nie zadziwiający, dowód istnienia zaawansowanej cywilizacji z czasów poprzedzających te, które 65 mln. lat temu przyniosły zagładę dinozaurów. Znacznie bardziej współcześni kreacjoniści – umieszczający biblijną „prawdę” ponad teorią Darwina, użyli kamieni Ica do wsparcia swej wiary, iż behemot z „Księgi Hioba” jest w rzeczywistości dinozaurem. Rozważając kontrowersyjną autentyczność kamieni, wierzą oni, że kamienie ukazują dinozaury, którym udało się przetrwać do czasów współczesnych, koegzystując z wczesnymi formami człowieka, oferując dowód, iż „Księga Rodzaju” wskazuje, iż Stworzenie miało miejsce 6 mileniów temu.

Kamień ukazujący domniemaną transplantację serca

Zgodnie z panującą naukową opinią, przestrzeń między dinozaurami a najwcześniejszymi potomkami ludzi dzieli wynosi ok. 60 mln. lat. Ta ogromna przepaść, wsparta dowodami geologicznymi i nowoczesnymi metodami datowania, czyni trudną do naukowego rozważenia myśl o współistnieniu dinozaurów i człowieka. W dodatku, teoretyczne konsekwencje zaakceptowania autentyczności kamieni Ica są równie trudne. Dla przykładu, jeśli ludzie istnieją dłużej niż się uważa, w jaki sposób przetrwali kilka globalnych kataklizmów, jakie przyczyniły się do wyginięcia dinozaurów i znacznego odsetka innych form życia? Jeśli dinozaury żyły we współczesnej epoce, dlaczego nagle zniknęły?

Powstał z tego zamęt. Jeden z dokumentów BBC w szczególnie krytyczny sposób odnoszący się do kamieni Ica i przyciągający uwagę peruwiańskiej prasy miał skutek w aresztowaniu Uschuyi przez miejscowe władze. W czasie przesłuchania przyznał on, że sam rzeźbił kamienie a chcąc jedynie zwieść turystów nie przypuszczał nigdy, iż sprawa wymknie się z rąk aż w takim stopniu. Po uwolnieniu Uschuya wciąż produkował i sprzedawał kamienie, najprawdopodobniej za przyzwoleniem władz.

Kamienie Ica uznane zostały za oszustwo i za oficjalną gałąź przemysłu turystycznego. To był koniec... ale czy na pewno? Radząc sobie z tego rodzaju kontrowersjami, nic nie wydaje się łatwe. Zwolennicy autentyczności kamieni twierdzą, iż rolnik przyznał się do fałszerstwa z prostej przyczyny: jeśli kamienie były prawdziwe, handlował on własnością rządu. Peruwiańskie prawo wskazuje, że odkrycia archeologiczne powinny być przekazywane władzom a w przypadku uznania winy stanął on przed karą więzienia. Przyznając, iż było to proste fałszerstwo, farmer pozostał czysty i był w stanie zachować cały dochód dla rodziny. Gdy Däniken odwiedził go w 1973, Uschuya potwierdził mu, iż sfałszował kamienie, jednakże później, w wywiadzie z niemieckim dziennikarzem Andreasem Fischerem, twierdził coś przeciwnego. Jak upierał się, wszystkie były autentyczne, zaś do fałszerstwa przyznał się, aby uniknąć kary więzienia.

Kamień rzekomo przedstawiający kontynenty

Przeciw dr Cabrera wysuwa się czasem oskarżenia jakoby uczestniczył on w procesie fałszowania i musiał czerpać z tego korzyści, na co jednak nie ma dowodów. W każdym razie, pierwotne motywy Cabrery związane z zachowaniem kamieni wolne są od jakichkolwiek wątpliwości. Wraz z braćmi Soldi, starał się on przyciągnąć uwagę archeologii na coś, co wedle niego było rzeczywistą preinkaską tajemnicą. Zainteresowanie Soldich rozpoczęło się w 1961 roku, po tym jak (według twierdzeń Hermana Buse), wylała rzeka Ica „odsłaniając w regionie

Ocucaje dużą liczbę grawerowanych kamieni, które od tego czasu stały się obiektem handlu dla poszukujących ich huaqueros (nielegalnych poszukiwaczy starożytnych przedmiotów).”

Zainteresowany kamieniami był także architekt Santiago Agurto Calvo, późniejszy rektor Universidad Nacional de Ingenieria, który zakupił wiele z nich a w 1966 zaczął wykopaliska w preinkaskich miejscach pochówku wokół Ocucaje. W artykule z tego roku opisuje on wzory jako „niezidentyfikowane przedmioty, owady, ryby, ptaki, koty, baśniowe stworzenia i istoty ludzkie (...) w wymyślnych i fantastycznych kompozycjach”. W 1968 Calvo przekazał znaczną liczbę kamieni muzeum Ica, ale nie zdołał uzyskać deklaracji prowincjonalnego departamentu kultury, aby region Ocucaje został w specjalny sposób zabezpieczony przeciw nielegalnemu wydobywaniu starożytnych przedmiotów.

Najstarsze peruwiańskie artefakty zdają się pochodzić sprzed 20.000 lat a odkrycia kamieni w regionie Ica odnoszą się do hiszpańskich zapisów z połowy XV wieku.

Kolejny z dekorowanych kamieni

Kurator muzeum Ica zaakceptował kolekcję Calvy jako pierwsze przykłady preinkaskiej sztuki pogrzebowej, ale wycofane zostały z otwartej wystawy w 1970, gdy idee Cabrery uzyskały światowy rozgłos. Gdy on sam odwiedził muzeum, aby porównać swoje kamienie z tymi należącymi do Calvo, kurator poinformował go, iż wycofał je z obawy ponieważ uważał, że wykonali je huaqueros.

Mimo wyznań Uschuyi, Cabrera wciąż podsycił „kult kamieni z dinozaurami”, nazywając je „gliptolitami”, których został największym propagatorem. Wystawił on swą kolekcję w swym domu. Każdą ścianę domu zajmowały półki zorganizowane tematycznie: rasy planety, prehistoryczne zwierzęta, zaginione kontynenty itp. Spory wokół autentyczności kamieni skierowały

Cabrereę do obozu dänikenistów, co jest zarówno komiczne i ironiczne, bowiem sam autor napisał, iż uważa, że kamienie są najprawdopodobniej fałszywe. Cabrera poświęcał coraz więcej czasu odcyfrowywaniu wizerunków i doszedł w wyniku „dziwnych i trudnych okoliczności” do zaskakujących wniosków.

Cabrera uważał, iż jego hipotetyczny dawny człowiek – człowiek gliptolityczny, posiadał większy mózg niż my (nawet pomimo braku dowodów w postaci pozostałości szkieletów) i dlatego był bardziej inteligentny od Homo Sapiens. Ludzie ci rzekomo używali formy skoncentrowanej psychicznej energii, dzięki której byli w stanie wpływać na świat cielesny i zapisali na swych kamieniach historię o zbliżającej się ogromnej komecie. Co więcej, uważał on, że niektóre z „maszyn” ukazanych na nich wyglądają jak statki kosmiczne i prawdopodobnie mogły podróżować przez kosmos „bez zużywania paliwa”. Inne wizerunki są echem wzorów z płaskowyżu Nazca, stąd też wysnuł on przypuszczenia, że Nazca stanowiło w rzeczywistości starożytny port do lotów kosmicznych.

Pod koniec życia Cabrera zamieszkał w swym królestwie, poświęcając się na rzecz izolacji i kontemplacji pośród dziwnych kamieni. Wierzył, iż dowiedział się o tym, co mówią: „Mogę jedynie wydedukować, że ludzie, którzy wykonali kamienie koegzystowali z tymi zwierzętami. Oznacza to oczywiście, że człowiek liczy sobie co najmniej 405 milionów lat.”

Zgodnie z nim, człowiek gliptolityczny przybył na Ziemię, aby genetycznie zaprojektować przodków rasy ludzkiej i opuścił planetę przed jej zderzeniem z wielką kometą, które miało miejsce 65 mln. lat temu, zostawiając swe dziedzictwo na niezniszczalnych kamieniach. Cabrera uważał, że startowali oni z płaskowyżu Nazca – ich statki używały elektromagnetycznych wyrzutni, aby wyruszyć w podróż do planety w Plejadach. Niektóre z kamieni, jak mówi, pokazują półkule odległej planety a także innych miejsc we wszechświecie, gdzie istnieje życie, wskazywać mogące na znaczny ruch w przestrzeni kosmicznej przed katastrofą.

Dr Cabrera w pełnym eksponatów gabinecie

Wsparcie dla interpretacji Cabrery jest niewielkie, w szczególności gdy wyryte wizerunki oferują dla siebie inne, znacznie mniej dramatyczne interpretacje i gdy nie ma dowodów potwierdzających, aby uznać autentyczność któregoś z nich. Jeśli założymy na przykład, że są prawdziwe i liczą miliony lat, nie zawierają koniecznie typu informacji, o jakich twierdzi Cabrera. Transplantacje serca i mózgu mogą być równie dobrze okaleczeniami lub aktami kanibalizmu, zaś „latające maszyny” przypominają bardziej ptaki aniżeli wysoce zaawansowane technicznie pojazdy. Amerykański archeolog i wydawca, David Thatcher Childress powiedział na wpół żartem, iż scena ukazująca starożytnych wykorzystujących teleskopy może równie dobrze ukazywać ich w czasie gry w prehistoryczną formę tenisa.

25 lutego 1996, telewizja NBC wyemitowała dokument zatytułowany „The Mysterious Origins of Man” („Tajemnica pochodzenia człowieka”). Zdawał się on wspierać ideę, iż istniały cywilizacje znacznie starsze niż te, które uważa się za najwcześniejsze i że ery człowieka i dinozaurów nachodziły na siebie. Neil Steede – niezależny archeolog oraz dyrektor Early Sites Research Society, był jednym z badaczy, którzy w 1995 podróżowali przez Południową Amerykę, zbierając materiały do programu. Miał on możliwość zbadania kamieni Ica z pierwszej ręki, ale uważał, iż nie powinny zostać zawarte w oryginalnym dokumencie, ponieważ nie prezentują wartości naukowej godnej rozważenia.

W 1997, producent dokumentu Bill Cote zdecydował się podjąć dwa kontrowersyjne tematy usunięte z oryginalnego programu. Odcinek dotyczący kamieni Ica nazwany został „Jurassic Art.” („Jurajska sztuka”) i sporządzony został dla telewizji kablowej i dla rynku video. Film skupia się na badaniach Steede’a, który był ostatnim z archeologów badających zbiór. Gdy Steede spotkał się z Basilo Uschuyą, rolnik potwierdził, iż to on zdołał kamienie, które zakupił od niego Cabrera.

Dlaczego? „Robienie tych kamieni jest łatwiejsze niż uprawianie ziemi”. Uschuya oświadczył, że Cabrera zakupił od niego 5000 oryginalnych kamieni, tj. kamieni, które nie były dziełem Uschuyi. Twierdził także, że nie sfabrykował on wszystkich innych, w przeciwieństwie do tego, co wcześniej twierdził. Nie mamy żadnych śladów co do tego, kto mógł wytworzyć kamienie.

Cabrera wyjaśnił sugestie Uschuyi przyznając, iż duża liczba kamieni została skopiowana, ale chodziło o te sprzedawane turystom. W produkcji replik nie zawiera się wielka szkoda. Powątpiewający będą się sprzeczać, że Cabrera przyznał się jedynie do swej części w skopiowanych kamieniach, gdy stanął w obliczu oświadczenia współnika. W jaki sposób możemy zatem polegać na innych jego oświadczeniach? Zastanawiamy się także dlaczego Cabrera prosił innych o sfabrykowanie kamieni. Utrzymywał on wciąż, iż są one prawdziwe i wciąż istnieje całe mnóstwo autentycznych obiektów, których sekretne położenie strzeżone jest przez Uschuyę i innych. Twierdził on, że pokazano mu jaskinię, w której kamienie przechowywane były przez miliony lat. Jaskinia pozostawała w ukryciu, aż ulewa wymyła teren w pobliżu rzeki Ica. Cabrera milczał na temat tego, kto zabrał go do jaskini i z powodu braku map czy innych świadectw, musi wystarczyć nam jedynie słowo Cabrery. Oświadczył on, że ma nadzieję, iż jaskinia nie zostanie odnaleziona. Nawet Erichowi von Dänikenowi który opisuje Cabrerę jako swego „serdecznego przyjaciela”, nie udzielono tego przywileju. Steede, który zaoferował, że podróż do jaskini odbyć może z zawiązanymi oczyma, również został odrzucony i zaczął uważać, że jako taka jaskinia nigdy nie istniała.

Nasuwa się z pewnością pytanie, czy kwestii nie dało się rozwiązać przez datowanie kamieni? Niestety, choć wykonano testy, ich wyniki nadal budzą wątpliwości. Sam Cabrera wysłał kamienie do Uniwersytetu w Limie oraz Bonn (Niemcy) oraz do naukowca NASA (zwolennika teorii o starożytnych astronautach)

, Josepha Bluma. W Bonn prof. Frenchen potwierdził, że kamienie to andezyty (niezwykle twarda skała wulkaniczna składająca się głównie z krzemu) a patyna na ich powierzchni wskazywała na „znaczny” wiek.

W 1967 Cabrera poprosił swego przyjaciela, inżyniera górniczego Erica Wolfa o zorganizowanie badań i opublikowanie ich wyników w jego książce. Kamienie były rzeczywiście andezytami, którym w dawnych czasach rzeki nadały gładki kształt. „Nie znalazłem żadnego śladu nieregularnego zużycia na krawędziach rytów” – odnotował Wolf, wnioskując: „Ryty wykonane zostały na niedługi czas przed tym, jak złożono je w grobach lub innych miejscach, gdzie zostały odkryte.” Cabrera dodaje, iż „naturalny osad pokrywa także rytę”. Wskazywać to może, że kamienie w rzeczywistości pochodzą z czasów starożytnych. Jednakże musi to zostać zbalansowane przez obserwacje Neila Steede’a, który zauważył, że pomimo pokrycia kamieni śniedzią, brak było jej w rowkach. Sugeruje to, że podczas gdy kamienie są z pewnością bardzo stare, rytę były znacznie bardziej współczesnego pochodzenia. W czasie, gdy niektórzy z badaczy twierdzili, że odmówiono im dostępu do kolekcji Calco w Muzeum Ica, Steede uzyskał taką możliwość. Wysnuł on wniosek, iż te „niewątpliwie autentyczne” kamienie pokazują bardziej finezyjne wykonanie i posiadają znacznie mniej głębokie cięcia niż kamienie Cabrery. Jest to wyraźny dowód na znacznie bardziej umiejętnego wytwórcę, aniżeli artysta Cabrery. Co więcej, ograniczają się one w prezentowanej treści do zwyczajnych ludzi i istniejących zwierząt, nie zaś do wymarłych, nie zawierają także żadnych przykładów egzotycznych motywów z kamieni Cabrery.

W roku wyemitowania dokumentu „Mysterious Origins of Man”, niemiecka telewizja kablowa Kabel 1 ujawniła wyniki swego własnego dochodzenia. Ekipa sfilmowała w tajemnicy incydent, gdy Cabrera zabiera ich do jednego ze swych tajemniczych pokoi. Tam, zamiast kamieni znajdowały się zadziwiające gliniane rzeźby: małe wydostające się z jaj dinozaury,

kangury, ludzie z dziwnymi głowami i inne podobne tematy. Ekipa postanowiła pokazać swój materiał Basilo Uschuyi. Twierdził on, że wykonał te rzeźby za minimalnym wynagrodzeniem, pokazując rzeźbę identyczną z tymi w sekretnym pokoju Cabrery.

Historia stała się dziwniejsza, gdyż w tym samym roku Erich von Däniken wydał niemiecką wersję swej książki „Arrival of the Gods”, w której opisuje swą podróż do Peru. Twierdzi, iż Cabrera pozwolił mu zobaczyć i sfotografować figurki. Pisarz stwierdził, że po raz pierwszy widział je w czasie swej wizyty w 1983. Figurki, w przeciwieństwie do kamieni, mogły zostać przetestowane. Däniken wysłał jedną z nich do Uniwersytetu w Zurychu, gdzie poddano ją testom radiowęglowym dowodząc, że pochodzi ona z czasów współczesnych. Johannes Fiebag, kolejny z badaczy wysłał dwie inne próbki na Uniwersytet Weimarski, gdzie orzeczono w podobny sposób, iż są one „względnie młode” i wciąż zawierają wodę. Wniosek: figurki te nie liczyły, jak twierdził Cabrera „tysięcy lat”, ale mogły zostać wykonane co najwyżej 20 lat temu.

Jeśli kamienie są autentyczne, mogą posiadać całkiem proste antropologiczne wyjaśnienie. Alternatywna wersja, nie rozważana przez Cabrerę i innych mówi, że jest to reprezentacja wizji plemiennego szamana – w końcu w wielu kulturach lot w wizji szamana wiąże się z lotem ptaków. Czy szaman mógł odnaleźć kość dinozaura (na jaką można łatwo natrafić w okolicy), wejść w trans kontaktując się z poprzednim jej właścicielem i zobaczyć w wizji epokę dinozaurów?

Wydaje się coraz bardziej prawdopodobne, że kamienie Ica zostały sfałszowane, ale trudno uwierzyć, iż wszystkie z nich, których liczbę szacuje się na ok. 50.000 sztuk, wykonane zostały przez ubogiego niewykształconego rolnika. Nie powzięto niezależnych badań nawet na w oddzieleniu możliwie autentycznych kamieni od fałszerstw. Badacz, który najdłużej znał Cabrerę, Däniken, powtarzał wielokrotnie, iż niektóre z

kamieni były jawnymi fałszerstwami. Rzucił on także cień na pochodzenie całej kolekcji. Na koniec Dänikenowi udało się najlepiej pojąć motywy Cabrery. Przekonany jest, iż opowiadał on bajki „bowiem to dobre określenie, ponieważ nie pasują one do żadnych naukowych schematów. Stary człowiek użył wizerunków, o których wiedział, że są fałszywe do potwierdzenia swych wierzeń. Dlaczego? Stał się tak oczarowany swymi własnymi teoriami, że myślał, iż imitacje wesprą je.”

Zainteresowanie Cabrery medycyną i archeologią mogło uczynić go podatnym ja przebiegłe oszustwo, ale jeśli nawet tak było, nie jest on jedynym, który na tym skorzystał. Być może oszukał on sam siebie widząc wszędzie dowody popierające jego życzeniowe myślenie. W 1966 media rozpowszechniały temat interakcji człowieka z dinozaurami, szczególnie w filmie „One Million Year BC” („Milion lat przed naszą erą”, 1966). Czy zainspirowało to Cabrerę czy może raczej wpłynęły na niego tzw. figury Acambaro, nazwane tak po miejscu swego odkrycia w Meksyku, gdzie w 1925 Waldemar Julsrud – duński sklepikarz odnalazł dziesiątki glinianych figurek dinozaurów, które jak ich odpowiedniki z Ica, ukazują wokół nich ludzi. Ujmując rzecz jaśniej, należy dołożyć wielu starań, aby wyjaśnić wątpliwości wokół kamieni Ica.

W jesieni swego życia dr Cabrera pozostawał jedynym strażnikiem zagadki i zdawał się czerpać satysfakcję ze swej pozycji. Bez odcinania się od czegokolwiek, wciąż witał gości „Museo Cabrera” – swej własnej jurajskiej biblioteki. Był przekonany, że to „najbardziej ważne dziedzictwo naszych czasów”.

W 1977 dwaj producenci pracujący dla BBC, przybyli do Peru, aby zebrać materiały do programu „Pathway to the Gods”. Tony Morrisom i Ray Sutcliffe, specjalizujący się w reportażach z Ameryki Południowej byli szczególnie zainteresowani starożytnymi szlakami i liniami Nazca, choć poruszyli także temat kamieni Ica. Morrisom, który odwiedzał Peru regularnie od 1961, w 1978 napisał książkę „Pathways to the Gods”

(„Ścieżki do Bogów”). Od miejscowych informatorów dowiedział się, że pomimo poważania, z jakim początkowo traktowano Cabrerę, jego „szaleńcze” idee przyczyniły się do jego izolacji i pogorszenia nastrojów wśród lokalnej społeczności. Sutcliffe mówił, iż zlokalizowali oni i sfilmowali Basilo Uschuyę, jedyne go fałszerza kamieni, którego udało się zidentyfikować. Jego dom wyróżnia się wyraźnie od wszystkich innych i jako jedyny posiada maszt telewizyjny i generator prądu. Sam artysta daleki od wyobrażeń niepiśmiennego wieśniaka, Sutcliffe określił Uschuyę jako inteligentnego człowieka dumnego ze swych osiągnięć i posiadającego „znaczące poczucie humoru”. Udowodnił to ekipie telewizyjnej, gdy biorąc do ręki kamień (któremu nadaje się patynę poprzez palenie w krowim nawozie i polerowanie pastą do butów), przy pomocy wiertła dentystycznego na oczach ekipy BBC stworzył „starożytną legendę”. Kamień znalazł się na biurku Sutcliffe’a jako jeden z najbardziej niezwykłych przycisków do papieru na świecie.

Dr Cabrera zmarł w 2001 roku po walce z nowotworem.

Autor: Philip Coppens

Źródło oryginalne: „Fortean Times” nr 151 i „Kadath” nr 101

Tłumaczenie i źródło polskie: Infra.org.pl

Pierwsza publikacja na portalu WolneMedia.net: 02.05.2008 r.